

STANISŁAWA KAPUSTA

ur. 1936; Majdan



Miejsce i czas wydarzeń	II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, wieś, Majdan, partyzanci, łapanki, Osówek, Niemcy

Łapanki

Oskarżony był Majdan, że partyzanty siedzą, trzymają i chłopcy ją pomagają. Wywiad robią partyzantom, że Niemce są, to idą. A mój wujek na Osówku, to ta siostra mamusina na Osówek wyszła, to troje dzieci miała i właśnie przyszły w nocy Niemce, obskoczyły dom i wujka z łóżka zabrały. Spał z dziećmi i zabrały go, za stodołę wyprowadziły, tam brug był, kazały mu skubać z brogu siana, a w tym czasie go zastrzeły i brata po sąsiedzku - to dwóch ich zginęło tych Skrzypków. A dom chciały spalić, żeby to partyzanty nie miały gdzie siedzieć i spotykać się. Zapałkę drapnął i do strzechy przykłodoł, to ciocia rękami gasiła mu te zapałkę, temu Niemcowi: „Proszę niech mi pan nie pali domu, dzieci małe, mąż nie żyje” I tak prosiła go i nie spalił tego domu, zostało. Ale na drugi dzień, jak wybiły tych Skrzypków, to przyjechały znowu, cały sztab tych Niemców. Samochodów pełno, wzięły furmana ze wsi, tych chłopów kazały tym chłopom z Osówka położyć - te ciała na wóz i zawieźły pod gminę do Modliborzyc. Tam stały na wozie ciała na pokaz, żeby ludzie widziały, żeby nie przetrzymywały partyzantów, tylko żeby się bały, bo to ich [też może] czekać. Mamusia jak się dowiedziała, że tak zginął szwagier jej, to poszła do ciotki, do siostry pocieszyć ją, bo ona była załamana. Można se wyobrazić, co łona w ten czas czuła. I chciała ją pocieszyć - raz poszła, drugi raz poszła, przyszedł sołtys, powiedział: „Niech nie chodzi twoja żona na Osówek, bo to czeka ją już, co jej Skrzypków. Bo chodzi wywiadowi partyzantów daje znać, bo już podstęp zrobiły, że dali znać. I przestała chodzić, bo jej tatuś nie dał. No, a później, to już każdy miał swoje męki, jak una tak i my, i to po kolei każdy. A były takie łapanki, co to moje dwie siostry zabrały Niemce, wpadły, łapały młodzież na ulicy, łapanki były. To dwie siostry takie wywiezły, słuch o nich zaginął, nikt nie wie do tej pory, co się stało, jak się stało. Zginęły, nie wróciły. Ale to cioteczne siostry, to już ich nie zobaczyłam, bo Niemce ich zabrały. A to w ogóle ciotkę moją też tam złapały na Brzezinach, we dwie, to też zabrały na roboty, to późni uciekły do Polski. Ale już nie chciały wracać, to pojechały do Ameryki po wojnie. I późni, to im się tam dobrze powodziło, za mąż wyszły, paczki

nam przysyłały takie bogate, cośmy się ubierali, to już panienką byłam.

Data i miejsce nagrania	2023-02-23, Majdan Modliborski
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Weronika Szwanc
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"